**APEL 1000 PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA**

**APEL 1000 PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA**

Białystok, Katowice, Kraków, Rzeszów, Warszawa; marzec 2010 r.

Apel 1000 pracowników Służby Zdrowia do Parlamentarzystów w sprawie procedury „in vitro” i naprotechnologii Pragniemy włączyć się w dyskusję społeczną na temat projektów ustaw dotyczących procedury „in vitro”. Zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy, doświadczeniami zachodnich ośrodków stosujących procedurę „in vitro” około 60-80% poczynanych tą metodą istot ludzkich ginie. Z tego to zasadniczego powodu „in vitro” nie może być zaakceptowane przez pracowników Służby Zdrowia, którzy respektując kanon tradycyjnej przysięgi Hipokratesa służą życiu i zdrowiu każdego człowieka od chwili jego poczęcia. Należy więc ustawowo zakazać stosowania procedury „in vitro” jako metody głęboko nieetycznej. Pragniemy podkreślić, że współczesna medycyna wypracowała etyczną i efektywną metodę pomocy bezdzietnym małżonkom pragnącym urodzenia dziecka - naprotechnologię. Naprotechnologia stosowana jest z powodzeniem od wielu lat m.in. w USA i Irlandii; jest też 2÷3 razy bardziej skuteczna niż procedura „in vitro”. W trybie pilnym trzeba w Polsce upowszechnić naprotechnologię i zapewnić jej pełną refundację z NFZ. Ufamy, że polscy parlamentarzyści wprowadzając ustawowy zakaz stosowania procedury „in vitro” oraz wspierając szerokie wprowadzenie naprotechnologii do praktyki medycznej opo- wiedzą się za cywilizacją życia, za bezwarunkowym szacunkiem dla życia każdego człowieka od chwili jego poczęcia, za autentycznym dobrem polskich rodzin!O tym milczą popularne media Od 60% do 95% dzieci poczętych metodą „in vitro” ginie przed narodzeniem

- „W przypadkach, w których zgromadzono wiarygodne statystyki, zaledwie u 4,2% embrionów wytworzonych z zastosowaniem technik wspomaganego rozrodu (ART) dochodzi do żywych narodzin” (za: Nicholas Tonti Filippini, Reproductive Technology Outcomes in Australia: Analysing the Data, „Bioethics Research Notes”, 15(1): 1–3, 2003).

- Dwukrotny, a nawet czterokrotny, wzrost śmiertelności okołoporodowej u dzieci poczętych metodą „in vitro” w porównaniu do dzieci poczętych w sposób naturalny. Metaanaliza 15 niezależnych badań naukowych, przeprowadzona przez amerykańskich naukowców, wykazała dwukrotnie większą śmiertelność nowo- rodków poczętych w wyniku „in vitro” niż poczętych w naturalny sposób (R. Jackson, K. Gibson, Y. Wu, M. Cro- ughan, Perinatal Outcomes in Singletons Following In Fertilization: A Meta−Analysis, Obstetrics&Gynecology, Vol. 103, no 3, March 2004). Ciąża będąca wynikiem implantacji zarodka poczętego „in vitro” wiąże się z wysokim ryzykiem urodze-a martwego dziecka. Tak wynika z duńskich badań przeprowadzonych przez dr Kirstena Wisborga z oddziału neonatologii i intensywnej terapii noworodka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Aarhus. Uczony prze- analizował ponad 20 tys. przypadków ciąży zaistniałych w wyniku technologii „in vitro” w latach 1989-2006. Ustalił, że ryzyko urodzenia martwego dziecka poczętego „in vitro” jest czterokrotnie wyższe niż urodzenia martwego dziecka poczętego naturalnie (cyt. za: magazyn „Głos dla Życia” nr 3/2010).

- Kilkakrotny: dwu- a nawet czterokrotny wzrost występowania wad wrodzonych u dzieci poczętych „in vitro”. Australijskie badania 4000 dzieci urodzonych między 1993 a 1997 r. wykazały, że wśród dzieci po- czętych w sposób naturalny 4,2% ma wady wrodzone, natomiast wśród dzieci poczętych „in vitro” 9%. Wyka- zano także, że procent dzieci obciążonych więcej niż jedną wadą wrodzoną w grupie kontrolnej wynosi 0,5%, natomiast wśród dzieci poczętych „in vitro” 1,6% (M. Hansen, J. Kurinczuk, C. Bower, S. Webb, The risk of ma- jor birth defects after intracytoplasmic sperm injection and in-vitro fertilization, New England Journal of Medicine, 2002 Mar 7; 346 (10): 725–30). Badacze zajmujący się ryzykiem neuroortopedycznych wad u dzieci poczętych „in vitro” stwierdzili występowanie tych wad u 0,89% dzieci poczętych w wyniku „in vitro” w porównaniu do 0,32% dzieci poczętych w naturalny sposób (E. Hage, et al., The risk of neuroorthopaedic malformations following in vitro fertilization, Journal of Pediatric Orthopaedics B., 15 (3): 229–232, May 2006). We wrześniu 2009 r. Aleksander Baranow, wiceprzewodniczący Rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych, przemawiając w Dumie Państwowej, apelował do władz, aby nie refundowały zabiegów „in vitro”. Powołując się na światowe statystyki, powiedział, że „przy stosowaniu metody «in vitro» wzrasta ryzyko urodzin dzieci z wadami. W Rosji 75 proc. dzieci z probówki rodzi się inwalidami. Jeśli wydajemy pieniądze na «in vitro», to od razu powinniśmy szykować pieniądze na opiekę nad inwalidami urodzonymi dzięki tej metodzie. (...) Światowa Organizacja Zdrowia nie rekomenduje stosowania metody «in vitro». Jeżeli wiemy, jakie są skutki uboczne stosowania tej metody, powinniśmy o nich informować. Metoda ta szkodzi również zdrowiu matki” (za: „Dziennik Polski” 15.10.2009).

- Ludzi rozmnażają weterynarze. Członkowie komitetu „Contra In Vitro” ustalili, że wśród pracowników 65 członków ośrodków dokonujących na ludziach zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego, pracują liczni weterynarze. Zdaniem przedstawicieli komitetu, kliniki „in vitro” nie starają się tego nawet ukrywać. Placówki zajmujące się unasienianiem zwierząt wprost reklamują na swoich stronach internetowych usługi „in vitro” dla ludzi. Według komitetu rzadko zdarza się, że realizacja zapłodnienia pozaustrojowego dokonywana jest przez lekarzy. Działacze „Contra In Vitro” wystosowali list protestacyjny do minister zdrowia Ewy Kopacz. Domagają się, by zajęła stanowisko w tej sprawie i wyjaśniła, czy praktyki tego typu są zgodne z procedurami obwiązującymi w Polsce. Przedstawiciele komitetu twierdzą, że ośrodki zatrudniające weterynaryjnych embriologów łamią prawo. Weterynarze nie mają bowiem uprawnień do zajmowania się „leczeniem ludzi”. Zdaniem prezesa Stowarzyszenia Jacka Kotuli, „ludzie, którzy decydują się na zapłodnienie metodą «in vitro», traktowani są jak zwierzęta” (cyt. za: magazyn „Głos dla Życia” nr 3/2010)